

wiesz, dla niej, ale polyz, nie zabary z Nka, i ^{niech} obserwacje naderie
jaka, mi daratę jej mesote malunki, nie napisathy ich wiesz,
+ dla trzech inteligentnych, a wiesz more i dla dorosłych.
Ciesz mi ^{grajna} księżniczka i czekam na nią, jak na swojej nowej
olehnt.

Nie mam planów dekokosceingeh. C, blow cz z hrovis wiesz,
nie planuje, To raczej poezja mnie planuje, chce wrec: To ten slau
obecnosci poezji, nigdy mnie nie opuszczajacy, krtatdaje moji po-
stepowanie pisarskie. Wiesz mi ^{puji} ~~niech~~ su draz przy biurka,
ja je tylko zapisuje, utwore premier na walu, w perietru.
Jedli zlozami mi poznali na drazie spaceru, odclamu za wol.
do sktadania nowy tam wiesz.

KONGRES KULTURY POLSKIEJ

WARSZAWA 7 - 9 PAŹDZIERNIKA 1966

Warszawa 13. XI. 1966

Szanowny kolego!

Wszystam odpowiem na Waszą ankietę. Wzrok waku
w literaturze, to jest mi może tego przepisać w maszyni.
Proszę więc Was bardzo o uwaga konkretnie, zarówno
maszyniści, która odpowiem przepisać, jak i skład
drukarski.

Łasce wyraz poważania
Julian Przybós

JULIAN PRZYBÓS

Pisze ma to i opasrami rzadko. Mniej więcej co trzy lata
ukazuje się mój nowy zbiór wierszy. [W roku bieżącym wydał
„Czytelnik” wybór mojej liryki w serii „Poeci polscy”. Naj-
mniejsza to książeczka, jaka z moimi wierszami ogłaszałem,
ale pojemna: mieści się w niej niemal tyle utworów, co
w tomie PLW-owskiej serii „celofanowej”. Prócz dwóch nowych
wierszy zawiera ona utwory znane już z poprzednich pu-
blikacji.

W roku przyszłym ukazuje się w „Czytelniku” książka
pod takim tytułem: „Uta i Julian Przybós. Wiersze i obraz-
ki”. Zawierać będzie reprodukcje obrazków i rysunków
mojej córki (robionych od 6 do 12 roku jej życia) i mo-

- wente! -

je wiensze pisane o niej i dla niej. Obrazki powsta-
wały niezależnie od moich wierszy, ale były nie zabawy
z Uta i radość, jaka mi dawały jej wesołe malun-
ki, nie napisałbym tych ^{wierszy -} ^{zamykaniem} dla dzieci ~~wielki~~
~~pentagony a więc może i dla dorosłych~~. Ciężko mi
ta wspólna książeczka i czekałam na nią, jak na swój
nowy debiut.

Nie mam planów dalekosiejszych. Cyklów czy
zbiorów wierszy nie planuję. To raczej poezja mnie
planuje, chce rzeć: to ten stan obecności poezji, co
niech mi nie opuszcza ~~nowy~~, kształtuje moje
postępowanie pisarskie. Wierszy nie piszę, sie-
dząc przy biurku, ja je tylko zapisuję, ułożone
pierwej na wolnym powietrzu. Jeśli zdrowie mi
pozwoli na dłuższą spacer, oddam za rok do
składania nowy ~~zbiór~~ ^{zbiór} wierszy. ~~nowy~~ wierszy.